

**Sygnatura akt VI Ka 997/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 stycznia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela KMP w G. st.sierż. Rafała Walczaka

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2015 r.

sprawy **Z. B.** ur. (...) w L.,

syna S. i M.

obwinionego z art. 94§2 kw, art. 97 kw w zw. z art. 66 ustawy Prawo o ruchu drogowym, art. 92§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 9 lipca 2014 r. sygnatura akt III W 164/14

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

sygn. akt VI Ka 997/14

## UZASADNIENIE

Z. B. obwiniony został, o to, że:

1. W dniu 28.12.2013r o godz. 19:20 w G. na ul. (...) po drodze publicznej kierował samochodem osobowym marki (...) nr rej. (...) pomimo braku dopuszczenia pojazdu do ruchu,

tj. o czyn z art. 94 § 2 k.w.

2. W tym samym miejscu i czasie kierował w/w pojazdem który był niesprawny technicznie – brak oświetlenia tablicy rejestracyjnej i brak prawego przedniego światła pozycyjnego,

tj. o czyn z art. 97 k.w. w zw. z art. 66 ustawy Prawo o ruchu drogowym

3. W tym samym miejscu i czasie nie stosował się do poleceń osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego nakazującej pozostanie na miejscu w trakcie kontroli drogowej,

tj. o czyn z art. 92 § 1 k.w.

4. W tym samym i czasie nie stosował się do poleceń osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego zakazującej dalszej jazdy w/w pojazdem,

tj. o czyn art. 92 § 1 k.w.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 9 lipca 2014 r. sygn. akt III W 164/14 uznał obwinionego Z. B. za winnego popełnienia wyżej opisanych wykroczeń wyczerpujących znamiona czynów z art. 94 § 2 k.w., art. 97 k.w. oraz art. 92 § 1 k.w. - i za to na zasadzie art. 94 § 2 k.w. przy zastosowaniu art. 9 § 2 k.w. oraz art. 24 § 1 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 złotych, zasądzając od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem wydatków i wymierzając opłatę w kwocie 50,00 złotych.

Obwiniony w osobistej apelacji zarzucił surowość kary w zakresie wykroczenia polegającego na braku dopuszczenia pojazdu do ruchu oraz wniósł o uniewinnienie od pozostałych czynów, podnosząc, że policjanci nie mieli zastrzeżeń, co do stanu technicznego samochodu poza brakiem oświetlenia, które na miejscu usunął, co do oddalenia się z miejsca kontroli drogowej stwierdził, że stacja oddalona była około 70 m od miejsca kontroli, poinformował o tym i odszedł.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

Słusznie Sąd I instancji krytycznie ocenił wyjaśnienia obwinionego, dodatkowo złożone przez niego na rozprawie odwoławczej nie zmieniają osądu zarzucanego mu zachowania. Nie sposób kwestionować, że obwiniony poruszał się po drodze publicznej pojazdem nie dopuszczonym do ruchu, tego zresztą werbalnie obwiniony nie kwestionował, a apelacja w omawianej części skierowana jest przeciwko rozstrzygnięciu o karze. Niemniej argumentacja podnoszona na rozprawie odwoławczej wskazuje na niezrozumienie przez obwinionego podstawowych zasad prawa o ruchu drogowym w zakresie dopuszczenia pojazdu do ruchu, którego potwierdzeniem mają być wedle apelującego tablice rejestracyjne pojazdu. Owszem zgodnie z art. Art. 71. ust. 2 ustawy prawo o ruchu drogowym pojazdy określone w ust. 1 są dopuszczone do ruchu, jeżeli odpowiadają warunkom określonym w art. 66 oraz są zarejestrowane i zaopatrzone w zalegalizowane tablice (tablicę) rejestracyjne, a w przypadku pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli, w nalepkę kontrolną, ale jednak to ust. 1 ma decydujące znaczenia, a stanowi on, że dokumentem stwierdzającym dopuszczenie do ruchu pojazdu samochodowego (...).

Właściciel pojazdu samochodowego obowiązany jest przedstawiać go do badania technicznego, szczegółowo również kwestie badań okresowych reguluje art. 81 wskazanej ustawy.

W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że zaniechawszy przeprowadzenia badania kontrolnego obwiniony wykroczył przeciwko zasadom ustawy, a tym samym pojazd nie spełniając z niej wynikających warunków był nie dopuszczonym do ruchu, a kierujący nim po myśli art. 94 § 2 kw odpowiada za wykroczenie, zagrożone karą grzywny.

W okolicznościach sprawy obwiniony zlekceważył obowiązek przeprowadzenia badań kontrolnych, a stan taki utrzymywał ponad pięć miesięcy, data badań upłynęła w dniu 13.07.2013 r.

Zgodnie z art. 132 ust. 1 pkt 2 ustawy policjant zatrzyma dowód rejestracyjny (pozwolenie czasowe) w razie stwierdzenia, że pojazd nie został poddany badaniu technicznemu w wyznaczonym terminie, przy tym w razie zatrzymania dowodu rejestracyjnego (pozwolenia czasowego), policjant wydaje kierowcy pokwitowanie, może też zezwolić na używanie pojazdu przez czas nieprzekraczający 7 dni, określając warunki tego używania w pokwitowaniu.

Taka sytuacja miała miejsce w wypadku obwinionego, któremu funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w W. zatrzymali dokument, zaś pokwitowanie umożliwiające używanie pojazdu utraciło ważność w sierpniu 2013 r. Co więcej nawet w dniu zdarzenia obwiniony nie dostosował się do wskazanych w pokwitowaniu warunków w zakresie prędkości, z jaką mógł się poruszać w okresie wskazanym w pokwitowaniu.

Powyższe przekonuje o dalekim lekceważeniu przez obwinionego przepisów prawa o ruchu drogowym, co tym bardziej przekonywało o potrzebie surowej represji. W takich warunkach kara grzywny 500 złotych, gdy górna granica ustawowego zagrożenia to 5.000 złotych, uznana być musi za symboliczną i to już za to wykroczenie.

Obwiniony wykazał też niezrozumienie w zakresie drugiego z wykroczeń polegającego na niesprawności technicznej pojazdu. Niewątpliwie jest, że samochód w chwili kontroli nie posiadał sprawnego oświetlenia tablicy rejestracyjnej tylnej oraz prawego przedniego światła pozycyjnego.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia, wydanym na podstawie art. 66 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, § 12. 1. Pojazd, z zastrzeżeniem ust. 2, wyposaża się w następujące światła zewnętrzne: 5) oświetlające tylną tablicę rejestracyjną - pojazd samochodowy i przyczepa; 6) pozycyjne przednie - pojazd samochodowy.

Owo oświetlenie warunkuje zatem możliwość uznania pojazdu za sprawny technicznie, a to nie miało miejsca. Okoliczność naprawy na miejscu kontroli mogła co najwyżej wpływać na rodzaj podjętej przez kontrolującego decyzji o zastosowaniu postępowania mandatowego, wysokości grzywny, w wypadku nagromadzenia przekroczeń oraz lekceważącej postawy obwinionego, funkcjonariusze byli upoważnieni do skierowania sprawy do postępowania sądowego.

Wreszcie odnosząc się do wykroczeń polegających na nie stosowaniu się do poleceń osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego nakazującej pozostanie na miejscu w trakcie kontroli drogowej, a następnie zakazującej dalszej jazdy w/w pojeździe, również twierdzenia obwinionego jawią się niewiarygodnymi. Uwzględniając topografię miejsca kontroli, gdzie funkcjonariusze dostrzegli nieprawny pojazd- bez oświetlenia tylnej tablicy rejestracyjnej i miejsce zatrzymania, podzielić trzeba stanowisko, że miejsce do którego oddalił się obwiniony było odległe. Nie sposób też przyjąć, aby w sytuacji sygnalizowania potrzeby fizjologicznej policjanci taką okoliczność ignorowali, w wypadku obwinionego aczkolwiek takie twierdzenia miał podnosić, to forma wypowiedzi oraz dalsze jego zachowanie przeczyły rzeczywistej przyczynie oddalenia się, a to było kolejnym wyrazem lekceważenia nie tylko funkcjonariuszy policji, co miało miejsce od początku kontroli, co przepisów prawa.

Bez znaczenia jest to, czy istotnie obwiniony usłyszał w CB radiu informację o niewłaściwym zachowaniu kierowcy jakiegoś radiowozu i to wytknął kontrolującym, niezależnie bowiem od takiej okoliczności funkcjonariusze policji samodzielnie podejmują decyzję o stosowaniu środków oddziaływania wychowawczego, postępowania mandatowego, czy skierowania do sądu wniosku o ukaranie.

Podobnie niewiarygodnym jest twierdzenie, jakoby policjanci nie zabronili obwinionemu prowadzenia pojazdu. Oczekiwanie zatrzymania samochodu i jego odholowania przez policję, w sytuacji, gdy nie zagrażał bezpieczeństwu w ruchu drogowym jest niezyciowe. Abstrahując od kosztów, które przecież obciążałyby obwinionego, to na nim ciążył obowiązek zastosowania się do poleceń oraz przepisów regulujących kwestię dopuszczenia pojazdu do ruchu. Można dostrzec, że na skutek zatrzymania obwinionego do kontroli ujawniony jedno wykroczenie z art. 92 § 2 kw, odjeżdżając popełnił kolejne tak kwalifikowane, a nie objęcie tego wnioskiem o ukaranie przeczy tezie obwinionego o negatywnym nastawieniu policjantów.

Podsumowując, apelacja obwinionego jest niezasadna, tak w zakresie kwestionującym sprawstwo i winę, co do czynów zarzucanych mu w pkt. 2, 3 i 4, jak i w zakresie surowości kary, która w świetle popełnienia czterech wykroczeń jawi się tym bardziej łagodną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.